

Andrzej Jans

Podstawowe tezy metafizyczne amerykańskiego personalizmu

Studia Theologica Varsaviensia 36/2, 71-88

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ JANS MIC

PODSTAWOWE TEZY METAFIZYCZNE AMERYKANSKIEGO PERSONALIZMU

Treść: 1. Personalistyczna koncepcja rzeczywistości; 2. Natura doświadczanego świata; 3. Obraz twórczej osoby; Zakończenie.

Nazwa personalizm kojarzy się przede wszystkim z osobą Emmanuela Mounier albo Karola Wojtyły, dzięki licznym ich publikacjom oraz pracom, które są tym personalistom poświęcone. Borden Parker Bowne (1847–1910), Ralph Tylor Flewelling (1871–1960), Edgar Sheffield Brightman (1884–1953), Albert Cornelius Knudson (1873–1953) to postacie, o których można znaleźć niewiele informacji w polskiej, filozoficznej literaturze. W polskich bibliotekach znajduje się znikoma liczba ich publikacji oraz monograficznych opracowań¹. Warto więc sięgnąć po pozycje tych Amerykanów, aby przyjrzeć się im bliżej, poznać je i zrozumieć.

Historycy filozofii wskazują na szkołę wywodzącą się od B.P. Bowne'a jako na typową szkołę amerykańskiego, teistycznego personalizmu. Można przypuszczać, iż do powstania nazwy tej szkoły – personalizm – obok specyfiki poglądów przyczynił się także tytuł dzieła Bowne'a *Personalizm* opublikowanego w 1910 r. Wielu filozofów, wśród których można wymienić G.H. Howisona, świadomie unikało nazwy *personalizm* na określenie swych poglądów, gdyż termin ten sugeruje akceptację egzystencji Boga. Występująca silna antynomia między religią i nauką na przełomie XIX i XX w. sprzyjała powstawaniu obaw wobec tezy, że Bóg istnieje².

Personalistyczną myśl B.P. Bowne'a po jego śmierci rozwijali w Boston University A.C. Knudson i E.S. Brightman oraz w The School of Philosophy of University of Southern California w Los Angeles – R.T. Flewelling. Do kolejnej generacji owej filozoficznej szkoły należał P.A. Bertocci, W.G. Muelder, P.E. Johnson, L.H. DeWolf, C.D.W. Hildebrand, L.W. Norris, W. Long, P.R. Helsel i inni³.

¹ W latach 90-tych dzięki badaniom ks. Bogumiła Gacki ukazały się nowe publikacje na temat amerykańskiego personalizmu oraz tłumaczenia: B.P. Bowne, *Personalizm*, przekł. B. Gacka, J. Kłos, Oficyna Wydawnicza „Czas”, Lublin 1994; B. Gacka, *Personalności amerykańscy*, Oficyna Wydawnicza „Czas”, Lublin 1996; tenże, *Personalizm amerykański*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1996.

² Zob. R.T. Flewelling, *Studies in American Personalism*, cz. 3, The Personalist 32 (1951) s. 7.

³ Zob. E.S. Brightman, *Personalism (Including Personal Idealism)*, w: V. Ferm, *A History of Philosophical Systems*, Littlefield, Adams and Co, Ames 1958, s. 344. Por. też J.H. Lavelly, *Personalism*, w: Edwards Paul, *The Encyclopedia of Philosophy*, t. 6, Collier-Macmillan Limited, London 1967, s. 109.

Każdą filozofię, według amerykańskich personalistów weryfikuje się na podstawie jej definicji rzeczywistości, albo bytu⁴. Metafizyka stanowi najbardziej podstawową część filozofii. Podejmuje się w niej próbę wyjaśnienia rzeczywistości. W tym artykule przyjrzymy się zatem temu, co według amerykańskich personalistów jest podstawowe w filozofii – metafizyce. B.P. Bowne w *Metaphysics* wyróżnia ontologię, kosmologię oraz psychologię jako działy metafizyki. Brightman czyni podobnie, choć obok ontologii poszukującej definicji bytu, kosmologii ukazującej koncepcję natury, racjonalnej psychologii zajmującej się filozofią umysłu wymienia także racjonalną teologię prowadzącą do zrozumienia tego, co można odkryć w Bogu i o Bogu. Z kolei R.T. Flewelling w *Creative Personality* w ramach metafizyki nie wyodrębnia głównych części, choć analiza tekstu prowadzi do przekonania, iż w swojej pracy sugerował się przyjętym przez B.P. Bowne'a podziałem⁵. Podobna struktura została przyjęta w niniejszym artykule. W ramach trzech paragrafów kolejno podjęto zagadnienia: koncepcji bytu, natury rzeczywistości oraz obrazu osoby.

1. PERSONALISTYCZNA KONCEPCJA RZECZYWISTOŚCI

W dziejach filozofii jednym z podstawowych problemów metafizycznych było poszukiwanie zrozumienia bytu, rzeczywistości. E.S. Brightman opisuje w *An Introduction to Philosophy* dwa sposoby rozumienia abstrakcji: Arystotelesa i Hegla. Według niego u podstaw wszystkich współczesnych nurtów filozoficznych da się wyodrębnić jeden z nich. W przypadku metafizyki opartej na arystotelesowskim sposobie rozumienia abstrakcji można mówić o koncepcji bytu. Bowne i jego uczniowie twierdzą, że na próżno podejmuje się próby wyabstrahowania treści pojęcia *byt*, który naprawdę jest niczym, jak u Hegla, i nie może podtrzymywać jakiegokolwiek treści. Nie można myśleć o bycie jako różnym od tego, co on podtrzymuje, co go ukonkretnia. Nie da się określić treści pojęcia *byt* za pomocą procesu abstrakcji logicznej. Gdy zostanie utworzone pojęcie czystego bytu, wyodrębniające wspólny wszystkim rzeczom czynnik, wykluczające wszystkie pozostałe elementy, to nie będzie ono istnieć, gdyż jako abstrakcyjne może istnieć tylko idealnie. Tak jak nie istnieje czyste człowieczeństwo, tak też nie istnieje czysty byt. Wszelka rzeczywistość jest określona i zdeterminowana. Byt i zawarta w nim treść to jedno. To, co wyjaśnia rzeczywistość, musi łączyć w sobie konkret i ogólność. Bezpodstawne wydają się wszelkie poszukiwania mające na celu odnalezienie-

⁴ *Any philosophy is to be tested by its definition of reality, or being.* (R.T. Flewelling, *Creative Personality, A Study in Philosophical Reconciliation*, Rider and Co. Paternoster House, E.C., London [1926] s. 19). Por. też R.T. Flewelling, *Personalism and the Problems of Philosophy, An Appreciation of the Work of Borden Parker Bowne*, The Methodist Book Concern, New York 1923, [repr. 1915] s. 11: *The nature of reality, or being, is the fundamental principle by which all system are to be judged.*

⁵ Zob. Flewelling, *Creative Personality*, s. 15; B.P. Bowne, *Metaphysics*, American Book Comp., New York 1910 [repr. 18982], ss. XI-XIV; E.S. Brightman, *An Introduction to Philosophy*, Henry Holt and Comp., New York 1956, [repr. 19512], s. 9.

nie elementów bytu czy jego abstrakcyjnej definicji. Byt stanowi to, co konkretnie i aktualnie istnieje, można zatem poszukiwać jedynie odpowiedzi na pytanie: co istnieje, i starać się to istniejące zrozumieć⁶.

Personalisci amerykańscy podejmując problem zrozumienia rzeczywistości, zwracają uwagę na najnowsze odkrycia naukowe dotyczące natury atomu, które upewniają ich w przekonaniu, że u podstaw materii leży nieustanna aktywność. Flewelling wskazuje, że nie można rozumieć atomu pasywnie, jest on czymś aktywnym. Przed nauką stanęła otworem nowa dziedzina złożonych praw wewnątrzatomowych. Nie wystarczy atomu definiować za pomocą pojęć rozciągłości, ciężaru itp. W swej strukturze zawiera on promieniowanie alfa, beta i gamma. Ruchome atomy nie wydają się bardziej konieczne niż ogniste kule unoszące się w powietrzu, które zgodnie ze starożytną tezą miały być przyczyną światła. *Myśmy przerodzili bezwładny i ospały atom, który można było poruszyć tylko siłą z zewnątrz, w atom, którego istotną treścią jest aktywność*, tak konkluduje Flewelling w *The Survival of Western of Culture* to personalistyczne odkrycie⁷. Świat ma charakter dynamiczny. To zaś przemawia za przyjęciem praw monadologii Leibniza, według której materia, ciała stanowią manifestację siły. Siła nie stanowi centrum rzeczywistości, domagałaby się bowiem wówczas przyjęcia wiecznej swej egzystencji. Teza zaś o wiecznej egzystencji siły jest równie dogmatyczna, jak przyjęcie istnienia jej źródła.

Świat charakteryzuje się celową racjonalnością i można w nim dostrzec pewne fakty wskazujące na przejawiającą się w nim wolność. To prowadzi do negacji wiecznego, niezależnego istnienia siły i przyjęcia jej racjonalnego i wolnego źródła. Musi ono być *samoświadome* i *samokierujące się*, gdyż wypływa z niego celowy, skoordynowany i ewoluujący świat. Personalisci uważają, iż atomy jako niematerialne cząstki i ośrodki siły są właśnie pierwotnymi ogniskami działalności *fundamentalnego Rozumu*, albo jak nazywa je R.T. Flewelling, są ziarnami przedmiotów⁸. Nauka nie może udowodnić istnienia *fundamentalnego Rozumu* jako celowego i racjonalnego źródła nieustannie manifestującej się aktywności, gdyż przekracza to jej kompetencje.

R.T. Flewelling wskazuje na dwa główne nurty myślenia w dziejach filozofii stające wobec problemu rzeczywistości. Po pierwsze można przyjąć irracjonalność świata, co czyni bezskutecznymi i bezsensownymi wszelkie zabiegi zmierzające do zrozumienia go. Po drugie świat może być racjonalny, co domaga się u jego podstaw racjonalnego celu. Nieustannie w dziejach świata żyli ludzie pragnący go zrozumieć, stwierdza Flewelling. Wystarczy przyjrzeć się

⁶ Zob. Flewelling, *Creative Personality*, s. 163; Bowne, *Metaphysics*, 1910, ss. 14–15; Brightman, *An Introduction*, ss. 1–7; tamże, ss. 134–135. Por. też A.A. Maurer, *Filozofia amerykańska*, w: E. Gilson, T. Longan, A.A. Maurer, *Historia filozofii współczesnej od Hegla do czasów najnowszych*, tłum. B. Chwedeńczuk, S. Zalewski, Pax, Warszawa 19792, s. 573.

⁷ R.T. Flewelling, *The Survival of Western Culture*, New York 1943, s. 195, cyt. za: B.E. Bychowski, *Personalizm amerykański w walce przeciw nauce i postępowi społecznemu*, Biblioteka Naukowa „Po prostu”, „Czytelnik”, Warszawa [b.r.] s. 10.

⁸ Zob. Flewelling, *Creative Personality*, s.27; Brightman, *An Introduction*, s. 135. Por. też B.E. Bychowski, *dz. cyt.*, ss. 9–10; A.A. Maurer, *dz. cyt.*, s. 573.

historii filozofii. U podstaw wszelkich poszukiwań sensu świata leży teza o jego racjonalności. Racjonalność ta domaga się racjonalnego źródła. W ten sposób Flewelling dochodzi do istnienia Kosmicznego Rozumu, którego odrzucenie domagałoby się wyjaśnienia, w jaki sposób racjonalność wyłoniła się z irracjonalnego chaosu, a przecież świat postrzegany jest jako racjonalny⁹.

Trzeba stwierdzić, zaznacza R.T. Flewelling, że relacja Kosmicznego Rozumu do siły wewnątrzatomowej jest właśnie relacją immanentnego umysłu działającego w zgodności ze swymi celami. Racjonalność świata jest celowa i jako taka domaga się istnienia wolności przejawiającej się w aktach wolnych decyzji w świecie. Na byt, rzeczywistość trzeba patrzeć przez *okulary osobowego doświadczenia*, które zajmuje bardzo ważne miejsce w personalistycznej filozofii. Świat zewnętrzny stanowi doświadczenie nieustannie tworzone przez Twórczą Osobowość, która stale rozdaje je skończonym ośrodkom. Tymi skończonymi ośrodkami są osoby. Osobowe doświadczenie znajduje się najbliżej czystego, bezwarunkowego bytu. Jednym z elementów osobowego doświadczenia jest doznanie twórczej przyczynowości jednostki. Nie da się zaprzeczyć, że człowiek podejmuje decyzje, wybiera, przez co włącza się w łańcuch przyczyn. Wystarczy przyjrzeć się strukturom społecznym, które są zbudowane na założeniu, że człowiek ma zdolność podejmowania wolnych wyborów. Na przykład fakt istnienia instytucji wymiaru sprawiedliwości domaga się przyjęcia fenomenu moralnej odpowiedzialności. Osoba jako skończony ośrodek dostrzega w sobie wymiar twórczy. Skończona osobowość ma także udział w tworzeniu odczytywanego przez nią doświadczenia¹⁰.

Celowa aktywność Kosmicznego Rozumu domaga się rozważenia problemu stawania się świata, zaznacza Flewelling. Proces zaś ten oznacza, iż coś było, jest i będzie. W ten sposób autor *Creative Personality* podejmuje zagadnienia zmienności świata; owa zmienność wydaje się czymś oczywistym. Zmiana to relacja między tym, co minęło, a tym, co jest. Jeśli rzeczywistość jest czymś na pograniczu, jeśli jest w ruchu, jeśli ma trochę czegoś z życia, zmiany albo postępu, to jest dostrzegalna tylko przez rozumnych świadków procesu, dlatego można ją ontologicznie wyjaśnić tylko przez przyjęcie celowej racjonalności wewnątrz procesu¹¹.

Byt, rzeczywistość, według Flewellinga, to coś innego niż sama manifestacja siły (materia), którą charakteryzują racjonalność i akcydentalność. Nie

⁹ Zob. Flewelling, *Creative Personality*, s. 29. B.P. Bowne twierdzi podobnie. Wyjaśnia on, iż *if we seek a tenable theory of knowledge we find it only as we reach a basal intelligence. If we seek to bind the many together in an all-embracing system, it is possible only in and through intelligence. If we seek for unity in being itself we find it only in intelligence. If we seek for causality and identity in being we find them only in intelligence. If we would give any account of the intelligible order and purpose – like produkt of the world, againe intelligence is the only key. If, finelby, we aske for the formula conditions of reality we find them in intelligence.* (Bowne, *Metaphysics*, 1910, s. 111). W *Philosophy of Theism* stwierdza zaś: *all study of objectivity reality assumes the fact of law and system, or a universal adjustment of each to all in a common scheme of order. Here we next point out that all study assumes that this system is an intelligible or rational one.* Zob. B.P. Bowne, *Philosophy of Theism*, American Book, New York 1887, s. 64.

¹⁰ Zob. Flewelling, *Creative Personality*, s. 28.

¹¹ Zob. Flewelling, *Creative Personality*, ss. 31–32.

wyjaśni się wówczas jedności panującej w świecie, którego cechą jest nieustanna aktywność. Tę jedność w dynamicznym świecie można zrozumieć jedynie przez przyjęcie działającego rozumu. Bytu, rzeczywistości nie stanowi także siła, gdyż dotykamy jej w twórczym napięciu woli. Przekonują o tym akty woli. Nie stanowi jej też twórcze napięcie. Jego owoce bowiem są wyjątkowe w swej rzadkości, są różne. *Każdy poemat, każde prawdziwie artystyczne napięcie, każda inwencja i odkrycie..., każdy postęp w refleksji, każde nowe światło nad naturą społeczeństwa i ludzkiego ducha jest twórczym napięciem, w którym on tak pewnie żyje, że wszelkie inne życia nazywa wegetacją, istnieniem. On pewnie obiera najwyższą drogę życia i kroczy najbliżej jej najgłębszych sensów, odkrywa to z pozycji twórczej osoby*¹². Tak konkluduje rozważania nad pojęciem bytu R.T. Flewelling. Rzeczywistość, według autora *Creative Personality*, stanowią osoby. Świat ukazuje się jako personalny, jako świat osób. Świat jest bądź personalny, bądź nie ma go wcale¹³, pisze R.T. Flewelling w 1951 r. w *The Personalist*. Człowiek jako najbardziej realny dostrzega swą wyjątkowość z pozycji *twórczej osobowości*, gdyż nią jest. Osoba, skończona czy kosmiczna, właśnie jako świadek zmiennego procesu oraz jako jego immanentny poruszyiciel stanowi o jego rzeczywistości. Ona jest centrum rzeczywistości¹⁴.

Amerykański personalizm charakteryzuje się odkryciem swoistej cechy rzeczywistości, którą stanowi zdolność działania. Jest to zresztą wzięte od Fichtego i Schellinga. *Nie można odseparować bytu i działania; jeśli coś nie działa, to także nie istnieje*¹⁵, stwierdza B.P. Bowne. Byt czysto pasywny nie może działać na człowieka, nie może być także przyczyną czy podstawą zjawisk, jakich doświadczamy. Analiza pojęcia bytu doprowadziła R.T. Flewellinga do specyficznej tezy dla amerykańskich personalistów, według której osoba posiada największą realność. B.P. Bowne w osobie znalazł klucz do natury rzeczywistości i rozwiązania problemów filozoficznych. W dziele *Kant and Spencer* stwierdza on, że jedyną rzeczywistością jest Bóg i jego postępowo odsłaniający się plan, cel, działanie, i świat skończonych duchów¹⁶. Dla A.C. Knudsona osoba jest kamieniem węgielnym personalizmu. Z kolei E.S. Brightman definiuje personalizm jako wiarę w to, że świadoma osoba stanowi najwyższą wartość i najwyższą realność¹⁷.

¹² *Every poem, every truly artistic effort, every invention and discovery which reaches beyond the bounds of the already achieved and known, every advance in reflection, every new light upon the nature of society and of human soul, is creative effort in which he so surely lives that all other life he calls but vegetation, existence. Surely he takes the road of life and comes nearest its deepest understandings who discovers it from the standpoint of Creative personality.* (Flewelling, *Creative Personality*, s. 32).

¹³ R.T. Flewelling, *Discovering Another Dimensions*, *The Personalist* 32 (1951) z. 4, s. 345.

¹⁴ Zob. Flewelling, *Creative Personality*, s. 32. Por. też *Idealizm w Ameryce*, w: F. Copleston, *Historia filozofii, Od Benthama do Russella*, t. 8, tłum. B. Chwedeńczuk, Pax, Warszawa 1989, s. 296; tamże, ss. 300–301.

¹⁵ *Being and action are inseparable; the inactive is non-existent.* (Bowne, *Metaphysics*, 1910, s. 24). Por. też Flewelling, *Personalism and the Problems of Philosophy*, s. 132: *Being is implied in the capacity for intelligent causal action, or the capacity of being intelligently action upon.*

¹⁶ *The only reality is God and his progressively unfolding plan and purpose and work, and the world of finite spirits.* (B.P. Bowne, *Kant and Spencer*, Houghton Mifflin Company, Boston 1912, ss. 145–146, cyt. za: Flewelling, *Personalism and the Problems of Philosophy*, s. 109).

Świat zewnętrzny, czy jak woli Brightman – świat przyrody, jest manifestacją ostatecznie działającego i celowego Rozumu, oprócz którego istnieją mniejsze rozumy. Każdy doświadcza siebie jako istniejącego ponad światem rzeczy. Świat więc zewnętrzny stanowi wytwór umysłu. Rozum jest źródłem fenomenalnych, zewnętrznych wobec świadomości elementów. Istniejące osobowości nie wytwarzają indywidualnych światów, gdyż musiałyby istnieć tyle światów, ile egzystuje osób. Skończone rozumy są zgodne ze światem i znajdują z nim syntezę w rozumnej Osobie, która *może uchwycić wszystko i działać we wszystkim*, jak uważają amerykańscy personaliści. Świat zewnętrzny istnieje odrębnie i niezależnie od nas jako racjonalne doświadczenie Kosmicznego Umysłu, który go tworzy i podtrzymuje w istnieniu. Skończone ośrodki świadomości reinterpretują, kształtują na nowo i w pewnym sensie stwarzają na nowo to, co w stosunku do nich istnieje zewnętrznie. Wyraźnie personaliści odcinają się od jakiegokolwiek formy panteizmu¹⁸.

Osoby stanowiącej fundamentalny fakt wyjaśniający rzeczywistość nie można w żaden sposób wytłumaczyć czy do końca zrozumieć. Nie istnieją bowiem, według personalistów, żadne kategorie lub idee, którymi można by się posłużyć w tym względzie. Osoba przekracza wszelkiego rodzaju kategorie, ponieważ sama je tworzy, a tworząc transcenduje je równocześnie¹⁹.

2. NATURA DOŚWIADCZANEGO ŚWIATA

Logicznie kolejno powinna teraz zostać ukazana koncepcja tego, co najrealniejsze, czyli osoby. R.T. Flewelling twierdzi, że podanie filozoficznej definicji osobowości stanowi najtrudniejszy cel badania, który nie został jeszcze osiągnięty. Osobę można właściwie poznać jedynie na podstawie doświadczenia i zrozumieć tylko przez analizę istniejącego świata, który stanowi jej manifestację. To, co najrealniejsze, nie jest bezpośrednio ujmowalne. Zatem teraz trzeba podjąć analizę świata, który ujawnia się w żywym doświadczeniu człowieka. Flewelling w *Creative Personality*, a także inni personaliści, pod wpływem odkryć naukowych, podejmują w zakresie metafizyki jako charakterystyczne dla doświadczanego świata następujące problemy: zmienności, przyczynowości, natury życia, ewolucji, dziedziczności, przygodności oraz istnienia świata wartości²⁰.

¹⁷ Zob. Flewelling, *Personalism and the Problems of Philosophy*, ss. 105–109. Por. E.S. Brightman, *Nature and Values*, Abingdon-Cokesbury Press, New York 1945, s. 114: *...personalism will be taken to mean the belief that the universe is a society of conscious beings, that the energy which physicists describe is God's will in action, and that there is nowholly unconscious or impersonal being. Everything that is, is a conscious mind or some phase or aspect of a conscious mind. To speak religiously, the universe consists of God and his family. Natura is divine experience.* Por. też B.E. Bychowski, *dz. cyt.*, s. 5.

¹⁸ Zob. Flewelling, *Creative Personality*, ss. 50–55; *tamże*, s. 266; *tenże*, *Personalism and the Problems of Philosophy*, s. 132; *tamże*, s. 185. Por. *Personalizm*, w: B.A.G. Fuller, *Historia filozofii*, t. 2, PWN, Warszawa 1967, ss. 533–534.

¹⁹ Zob. Flewelling, *Creative Personality*, s. 34. Por. Bowne, *Metaphysics*, 1910, s. 91: *...active intelligence cannot be understood through the metaphysical categories, but must be understood as realized in active intelligence.* Por. też A.A. Maurer, *dz. cyt.*, s. 574.

²⁰ Zob. Flewelling, *Creative Personality*, s. 34. Por. też A.A. Maurer, *dz. cyt.*, s. 534.

Świat dany człowiekowi o oglądzie zmysłowo-empirycznym jawi się jako radykalnie zmienny. Trudno w nim dojrzeć coś stałego i niezmiennego, twierdzą personaliści. Podobne zdanie mają inni współcześni zwolennicy filozoficznych koncepcji mających swe korzenie u Heraklita. Nie istnieje współcześnie bardziej oczywisty fakt, spostrzega Flewelling, niż fakt zmiany, który decyduje o dominującej roli herakliteizmu we współczesnym myśleniu. Nie da się wyjaśnić świata bez uznania jego zmienności, która z kolei domaga się, ze względu na oczywistość przygodności i wolności, przyjęcia koncepcji osobowości, twórczej i myślącej. Statyczną koncepcję świata trzeba dziś odrzucić²¹.

Prawidłowa definicja zmiany czy procesu, twierdzi R.T. Flewelling, powinna ujmować jej relacyjny charakter oraz odnosić się do pewnej stałej rzeczywistości, która ją przechodzi²². Zmianę rozpoznaje się, według autora *Creative Personality*, jako relację między różnymi członami ruchu i procesu. Stanowi ona fakt rozumu, utworzoną przez rozum kategorię. Istnieje dzięki dostrzegającemu ją rozumowi, który ujmuje przeszłość w pojęcia, a następnie porównuje je z pojęciami określającymi teraźniejszość bądź przyszłość. Nie sposób wyobrazić sobie, aby zmiana mogła istnieć bez istnienia czasowego porządku, twierdzi autor *Creative Personality*. Zawsze w obserwowanej zmianie każdy dostrzega coś, co minęło, coś, co istnieje obecnie, oraz coś, co może w przyszłości nastąpić. Podmiot doświadczający zmiany powinien charakteryzować się aktywną jednością zbierającą tę różnorodność doświadczeń²³.

Zmiana nie ma znaczenia dla czegoś, co przemija, lecz dla tego, co doświadczają zmiany. Ona dotyka czegoś niezmiennego. Bergson jako trwałe uznał prawo zmiany. W odróżnieniu od niego personaliści widzą w osobie element rzeczywistości będący źródłem zmiany. Jeśli bowiem przyjmie się, że zmiana zachodzi tylko w związku ze stałymi prawami i w odniesieniu do nich, to popada się w sprzeczność z istniejącym w świecie fenomenem przygodności. Dostrzegają niektórzy filozofowie, zauważa także R.T. Flewelling, że może istnieć jakaś zmiana czy proces zawsze będące w zgodzie ze stałym prawem. Nikt jednak z ludzi nigdy nie może wykluczyć przygodności. Zarówno zmiany, jak i prawa zmian mogą mieć to samo źródło, którym może być tylko osobowość. Tylko ona jest w stanie podlegać zmianie²⁴.

W dziejach filozofii powszechnie przyjmowano, według personalisty z Los Angeles, pojęcie przyczynowości. Personalisci amerykańscy wyróżniają dwa porządki przyczynowe: fenomenalny, czyli czasowy porządek przyczynowo-

²¹ Zob. Flewelling, *Creative Personality*, s. 47. Por. też M.A. Krąpiec, *Metafizyka*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1985, s. 83.

²² R.T. Flewelling wprowadza pojęciowe rozróżnienie między słowem zmiana, które ma dotyczyć indywidualium, a słowem proces obejmującym zmianę w kontekście całego kosmosu. Zob. Flewelling, *Creative Personality*, s. 40.

²³ W kontekście zagadnienia doświadczenia na uwagę zasługuje spostrzeżenie Bowne'a z *Kant and Spencer: Being in this world is nothing more than having a certain form and type of experience with certain familiar conditions. Passing out of this world into another would mean simply not a transition through space, but passing into a new form and type of experience divergently constituted from the present.* (Bowne, *Kant and Spencer*, ss. 145–146).

²⁴ Zob. Flewelling, *Creative Personality*, ss. 34–47; Tenże, *Personalism and the problems of philosophy*, ss. 91–92; tamże, ss. 134–135.

ci, oraz sprawczy porządek przyczynowości, czyli twórczy. W pierwszym porządku, wyjaśnia R.T. Flewelling, chodzi o przyczynowość w ramach świata fenomenów, w którym odkrywa się istnienie jakiejś czasowej i fizycznej relacji między efektem i jego przyczyną. Oprócz relacji fizycznych i czasowych spostrzega się w świecie relacje biologiczne, społeczne, psychiczne i duchowe. Fenomenalny porządek przyczynowy stanowiący przedmiot nauki może być klasyfikowany, weryfikowany bez odnoszenia go do metafizycznego gruntu. Drugi rodzaj przyczynowości odnosi personalisti do Ostatecznej Przyczyny, którą jest nie Pierwszy Poruszyciel, jak w przypadku koncepcji Arystotelesa, lecz Immanentny Poruszyciel nieustannie manifestujący siebie we wciąż zmieniającym się świecie. W uzasadnieniu swego stanowiska personalisti odwołują się do doświadczenia osoby, która spostrzega siebie jako transcendującą fenomenalny porządek przyczynowości. Nie może więc ona znaleźć ani dla siebie, ani dla świata fenomenów gdzie indziej adekwatnej przyczyny niż w Immanentnym Rozumie. W tym miejscu widać niewystarczalność fenomenalnego, empirycznego porządku, gdyż nie znajduje on w sobie wystarczającej przyczyny. Trzeba odwołać się do sprawczego i rzeczywiście przyczynowego porządku, aby fenomenalny świat zrozumieć. Osoba wewnątrz siebie spostrzega zdolność twórczej przyczynowości. W doświadczeniu każdego człowieka można dostrzec, iż wola istnieje ponad działaniem i jest jego przyczyną. W osobie spoczywają końce wszelkich przyczynowych łańcuchów, stwierdza R.T. Flewelling²⁵.

Założyciel kwartalnika *The Personalist* podejmuje w *Creative Personality* problem życia jako istniejący w doświadczeniu. Spostrzega, iż próbowano fakt życia wyjaśniać przez pojęcie procesu, selekcji, czy też przez pewien rodzaj woluntaryzmu albo tłumaczono je jako indywidualność organizmu. W historii ludzkiej myśli dostrzeżono także niewystarczające, według R.T. Flewellinga, życiowe cele: zachowanie jednostki i gatunku. Idąc dalej, ten sam personalista wskazuje na wyraźne istnienie twórczej celowości w życiu oraz spostrzega, że żyjący organizm może istnieć jedynie wówczas, gdy wewnątrz niego lub na zewnątrz znajduje się świadomy rozum. Życie człowieka od życia wyższych zwierząt odróżnia się zdolnością do samorefleksji. W tym miejscu dotykamy życia specyficznie ludzkiego. Świadomość społecznych i moralnych powinności, możliwość posługiwania się językiem, inwencja artystyczna i to wszystko, na czym opiera się wszelka ludzka cywilizacja oraz kultura, decydują o tym, że ludzkie życie niewymiernie przekracza egzystencję wszelkich gatunków zwierząt. Śmierć zaś można uważać za zmianę, którą osoba przetrwa jako to, co jedynie rzeczywiste. Niemiecki nauczyciel B.P. Bowne'a H. Lotz stwierdził, iż *rzeczywistość jest tym, co może ulegać zmianie i jednocześnie pozostawać tym samym w ciągu zmiany*²⁶. Tezę tę przejął R.T. Flewelling i zasugerował dalej,

²⁵ Zob. Flewelling, *Creative personality*, ss. 56–64; Tenże, *Personalism and the problems of philosophy*, ss. 57–58; tamże, ss. 79–81. B.P. Bowne w *Metaphysics* wyjaśnia, iż aktywność dostrzegana w istniejącej rzeczywistości domaga się egzystencji agenta, który przekraczałby to, co fenomenalne. Realny musi być aktywny i przyczynowy. Por. Bowne, *Metaphysics*, 1910, ss. 19–24.

²⁶ *Reality is that which can suffer change and yet remain the same through change.* (Flewelling, *Creative Personality*, s. 71).

iz osoba jako rzeczywistość może udźwignąć wszystkie zmiany i przetrwa na zawsze. Specyfiką życia osobowego miałaby być jego wieczność²⁷.

Ewolucję, według autora *Creative Personality*, należy rozumieć jako rozumny i celowy postęp od prostego do pełnego życia, od niedojrzałych form do bardziej skomplikowanych gatunków przez różnicowanie się i procesy integrujące²⁸. Amerykańscy personaliści opowiadają się po stronie teleologicznych ewolucjonistów. Nie sposób wyjaśnić porządku i postępu na podstawie chaosu czy przygodności, nawet jeśli przyjmie się pojęcia naturalnej selekcji i doboru naturalnego. Naturalna selekcja jest rozumna i celowa, twierdzi R.T. Flewelling. Jeśli zaś chodzi o ewolucyjny faktor doboru naturalnego, to nabiera on charakteru moralnego ze względu na istnienie człowieka. Ewolucja bowiem zmierza także w moralnym kierunku. Niewystarczająco też uzasadniono tezę, iż człowiek pochodzi w łańcuchu ewolucji od małpy, uważa personalista. Naukowcy, stwierdza dalej, skoncentrowali się na wyjaśnianiu podobieństw istniejących między małpą i człowiekiem, pozostawili nie wytłumaczone różnice. Różnica między człowiekiem i wyższymi zwierzętami ma nie tylko charakter fizyczny, polegający na odmienności szkieletów, ale przede wszystkim duchowy, mentalny. Człowiek przecież ma rozum, zwierzęta zaś nie. Refleksyjny umysł odróżnia ludzki sposób istnienia od zwierzęcej egzystencji. Istnienie małpy nie jest wystarczającą przyczyną istnienia człowieka. Człowiek w niewielkim stopniu stanowi dar fizycznego dziedzictwa, zaznacza autor *Creative Personality*. Nie można zaprzeczyć istnieniu ewolucji i być jednocześnie w zgodzie z naukowym doświadczeniem. Trzeba jednak zgodzić się z tezą, że jest ona rozumna, moralna i celowa oraz stanowi akt Rozumu²⁹.

R.T. Flewelling uważa, że zadanie twórczej ewolucji zostało powierzone człowiekowi, który ma w wypełnianiu tego zadania współpracować z Kosmicznym Rozumem. Człowiek przekracza świat rzeczy i zwierząt posłusznie poddający się rozumnej i celowej ewolucji, która łączy się z niepodważalnym współcześnie, jak twierdzi autor *Creative Personality*, zagadnieniem dziedziczności. Człowiek może przez swoje wolne działanie bądź współpracować z Ostatecznym Rozumem, bądź też sprzeciwić się Mu. Ta personalistyczna teza nie zgadza się z wszelkimi deterministycznymi teoriami dziedziczności³⁰.

Człowiek dziedziczy pewne fizyczne wielkości, nie zaś samą aktywność, twierdzi R.T. Flewelling. W świecie istnieją fizyczne, umysłowe, czy duchowe działania zależne od jednostki, które trudno nazwać dziedzicznymi. Stąd widać, iż materiał odziedziczony musi zostać jeszcze uaktualniony i nie

²⁷ Zob. Flewelling, *Creative Personality*, ss. 65–72. Na temat personalistycznej tezy o wiecznym istnieniu osób por. też *Personalizm*, w: B.A.G. Fuller, *dz. cyt.*, s. 533: *Osoby, gdy raz powstały, istnieją same przez się i w sobie mają swoją podstawę*. E.S. Brightman z kolei uważa, iż na nieśmiertelność osoby wskazują odpowiedzi na dwa pytania: *Does the personal consciousness survive the death of the body? If so, does it continue to exist forever?* (E.S. Brightman, *A Philosophy of Religion*, Skeffington and Son, LTD., London 1940, s. 214).

²⁸ Zob. Flewelling, *Creative Personality*, s. 74.

²⁹ Zob. Flewelling, *Creative Personality*, ss. 73–86. Por. też B.E. Bychowski, *dz. cyt.*, s. 17.

³⁰ Zob. Flewelling, *Creative Personality*, s. 95.

da się przewidzieć, jakie efekty, w przypadku konkretnej jednostki przyniesie owo działanie. Nie ma podstaw, aby przypuszczać w oparciu o doświadczenie, iż jakaś jednostka może być dokładną kopia swego przodka. W sferze duchowej dotyczącej aktów moralnych dziedziczność należy wykluczyć. Moralne decyzje nie są zdeterminowane przez dziedziczenie, podkreśla autor *Creative Personality*. Dostrzega się, że umysłowe i duchowe wielkości przejmują potomni od swych przodków. Nie dzieje się to jednak dzięki ich dziedziczności, lecz przez działanie umoralnionych i uduchowionych instytucji społecznych i zwyczajów, które jednostka w trakcie swojego życia przyjmuje w takim zakresie, w jakim nie podlegają one ewolucji. Instytucje społeczne także ewoluują. R.T. Flewelling twierdzi nawet, iż obecnie fizykałny świat nie znajduje się w procesie postępu, bowiem udoskonala się tylko to, co rozumne i duchowe, bezsprzecznie podlegające świadomości i moralnie działającemu człowiekowi. W miejscu, gdzie zatrzymuje się ewolucja świata niezależna od człowieka, rozpoczyna się obszar podległy zmianie dzięki wysiłkowi osoby współpracującej z Kosmicznym Rozumem³¹.

W doświadczanym świecie bezsprzecznie istnieje fenomen przygodności. Każdy spostrzega, iż jest zależny, twierdzi R.T. Flewelling. Za pomocą nauki człowiek stara się wykryć stałe, niezmiennie prawa rządzące światem. Wykorzystuje się w niej m.in. metodę indukcji, dzięki której w naukach empirycznych dokonuje się uogólnień konkretnych faktów wykrytych w eksperymentach i różnych obserwacjach. Taką metodę stosuje się w ekonomii, psychologii, socjologii itp. W naukach tych, spostrzega personalista z Los Angeles, odrzuca się ekstremalne fakty, co wyraźnie świadczy o istnieniu konfliktu między prawem i przypadkami, co potwierdza występowanie wyjątków w świecie. Świat nie stanowi struktury, w której panuje konieczność rządząca wszystkim. Trzeba dostrzegać istnienie wolności, twierdzą personaliści, za którą przemawia choćby fakt istnienia więzień. Skoro dopuszcza się fakt moralnej odpowiedzialności w świecie, należy zatem wykluczyć fenomen zdeterminowania i konieczności oraz zgodzić się na możliwość przygodności. Nie da się także zrozumieć żadnego schematu wewnątrznie zdeterminowanego świata. Taka koncepcja prowadzi do sceptycyzmu, spostrzega R.T. Flewelling. Trzeba przyjąć istnienie przygodnej twórczości, twierdzi autor *Creative Personality*, jeśli w ogóle pragnie się znaleźć genezę świata. Sceptycyzm prowadzi do podważenia możliwości jakiegokolwiek poznania, a zatem także do uznania bezsensowności nauki. Nie można już dziś bezkrytycznie wątpić w słuszność działań nauki, wyjaśnia założyciel *The Personalist*. Przygodność więc i prawa są ugruntowane w wolnych działaniach osób wybierających w wolności. Dzięki przygodności można dostrzec w Kosmicznym Rozumie osobę³².

Doświadczany świat to także świat wartości, twierdzą personaliści. Wartości jawią się jako coś realnego³³ i podobnie jak zmiana czy przyczynowość doma-

³¹ Zob. Flewelling, *Creative Personality*, ss. 87–96.

³² Zob. Flewelling, *Creative Personality*, ss. 97–103.

³³ Por. Flewelling, *Creative Personality*, s. 227: *righteousness, honor, integrity, heroism, the martyr spirit are not degraded nor made unreal because we cannot express them in foot-pounds, kilowatts, or bushels. It is only the thing of small consequence that can be so measured.*

gają się adekwatnej analizie. E.S. Brightman eksponując realność wartości stwierdza, że konkretny akt miłości więcej znaczy niż wszelka wiedza o wszystkich siłach natury bez miłości³⁴. Tylko taka metafizyka czyni zadość kryteriom słuszności, w której znajdują się odpowiedzi na pytania stawiane przez fakt istnienia w świecie wartości. Szczerość, lojalność, prawda, aby mogły mieć jakies znaczenie w świecie, wymagają jako swej podstawy – wolności. Bez wolności nie sposób mówić o moralnych wartościach. Muszą one łączyć się z wolnym wyborem³⁵. Nie identyfikują się z fizykalnymi faktami, są czymś ponad nimi. Świat wartości spostrzegany jako pluralistyczny, ze względu na wielość wybierających podmiotów jawi się jako celowy i rozumny, twierdzi R.T. Flewelling. Trzeba więc przyjąć, według niego, teistyczne założenie, że istnieje celowy Kosmiczny Rozum, który stanowiąc aktywną podstawę świata, w pełni wyjaśnia dostrzegane skoordynowanie w nim³⁶. Rzeczywistość jawi się, według amerykańskich personalistów, na wskroś osobowo.

3. OBRAZ TWÓRCZEJ OSOBY

Rzeczywistość, jak twierdzą amerykańscy personaliści, to osoba. Nie potrafią jednak podać zadawalającej definicji tego, co przecież najbardziej realne, bo osoby nie da się, według nich, w żaden sposób ująć³⁷. Niczym się jej nie obejmie ani nie oznaczy. To osoba podejmuje próbę zrozumienia rzeczywistości, czyli siebie i sobie podobnych. Jeśli można cokolwiek powiedzieć o osobie, to jedynie o jej doświadczeniu, które ona nieustannie tworzy. Można tylko podjąć próbę scharakteryzowania podstawy doświadczenia, w związku z nim samym, gdyż musi ono mieć wystarczającą i adekwatną przyczynę. Jego przyczyna zaś leży w osobie. W poprzednim paragrafie została ukazana analiza osobowego doświadczenia, które stanowi efekt działania osoby. Warto więc teraz podjąć próbę ukazania charakterystycznych cech i elementów osoby jako racji niesprzeczniającej dla tworzonego przez nią doświadczenia³⁸.

Personalisci amerykańscy stosują zamiennie na określenie osoby pojęcia: *a person, personality, self*³⁹. Osoba jako najbardziej realna, jako podstawa rzeczywistości, jako rzeczywistość, czyli to, co jest, a więc jako byt, według B.P. Bowne'a – to działanie. Byt i zdolność działania to jedno, podobnie

All thou fine values which are the crown of civilization (...) are not, as too prosaic and material age has so often assumed, to be relegated to the kingdom of misty unreality. They are the deepest evidences of reality, the profoundest tokens of life and truth. Por. tamże, s. 107.

³⁴ *A single act of true love is worth more than all knowledge of all the energies of nature without love.* (Brightman, *Nature and Values*, s. 48).

³⁵ Por. Flewelling, *Creative Personality*, s. 107: *Honesty as an expression of organism or impulse and without choice is reduced to a beggary so abject as to render the term meaningless.*

³⁶ Zob. Flewelling, *Creative Personality*, ss. 104–108.

³⁷ Por. Flewelling, *Creative Personality*, s. 34.

³⁸ Zob. Flewelling, *Creative Personality*, s. 34. Por. A.A. Maurer, *dz. cyt.*, s. 574. Por. też Brightman, *A Philosophy of Religion*, s. 204: *...personalistic theism is an hypothesis which interprets experience and its implications without contradiction.*

³⁹ Zob. Brightman, *Nature and Values*, s. 53.

być i działanie to jedno. Człowiek ma duszę. Według personalistów, dusza to zdolność działania, czyli także można powiedzieć, iż dusza to działanie, bowiem wszelka rzeczywistość jest aktywna, a jej aktywność polega na działaniu. To zaś, co nazywamy materialnym ciałem, stanowi manifestację Boskiej Osoby lub innych osób. Osoba więc to dusza, nie można jednak rozumieć jej jako jakiejś substancji podtrzymującej swe własności. Ona to działanie, którego efektem są właśnie te własności, te kategorie, w które ujmujemy się doświadczenie świata. Osoba jawi się, według personalistów, jako aktywna i przyczynowa. Albo działa i wówczas stanowi przyczynę różnych efektów, czyli swych manifestacji, albo jest efektem działania, jak w przypadku jaźni skończonych, które z kolei działając, są jednocześnie przyczyną swej manifestacji. Wydaje się nawet, iż jak nie sposób wyobrazić sobie działania bez skutku, tak nie może istnieć osobowość bez swej manifestacji. Istnieje, według wspomnianych amerykańskich myślicieli, hierarchia i pluralizm osób, które są do siebie podobne i mają cechy wspólne⁴⁰.

Osoba tworzy doświadczenie, dla którego charakterystyczna jest zmienność, przyczynowość, życie, ewolucja, dziedziczność, przygodność i że istnieją w nim wartości. Na podstawie obserwacji i analizy tego doświadczenia dostrzegamy w nim istnienie racjonalności i wolności, które domagają się, jak twierdzi R.T. Flewelling, samoświadomego i samokierującego się źródła⁴¹. Racjonalność i wolność czy też samoświadomość i samodecydowanie to charakterystyczne cechy dla osoby stanowiącej przyczynę świata, to charakterystyczne cechy działania będącego podstawą osobowego doświadczenia, które stanowi manifestację jaźni. Z tych rysów osobowości wypływają dalsze implikacje.

Po odkryciu, iż osoba ma największą realność, do głębszego jej zrozumienia prowadzi autora *Creative Personality* teza H. Lotza, według której realne jest to, co stanowi podłoże zmiany, co jej jakby służy⁴². Analiza fenomenu zmiany pozwala wyekspozować niektóre elementy, którym osoba jako ich podłoże czyni zadość. W kontekście tej analizy Flewelling nazywa osobę samoidentyfikującą się jednością samoświadomości. Można w tym stwierdzeniu wyodrębnić trzy elementy: autoidentyfikację, czyli tożsamość, jedność oraz samoświadomość⁴³.

⁴⁰ Zob. Flewelling, *Personalism and the Problems of Philosophy*, s. 74; tamże, ss. 134–135; Bowne, *Metaphysics*, 1910, s. 17. Por. B.E. Bychowski, *dz. cyt.*, s. 14; *Personalizm*, w: B.A. G. Fuller, *dz. cyt.*, s. 534; A.A. Maurer, *dz. cyt.*, ss. 573–574.

⁴¹ Por. Flewelling, *Creative Personality*, s. 27: *impersonal force cannot be considered a final metaphysical definition of reality, because even force, without a resident self-conscious and self-directive intelligence, would be incapable of grounding a purposive, coordinated, and evolving world*. Copleston wskazuje, iż osobę według B.P. Bowne'a charakteryzuje inteligencja i wola. Zob. *Idealizm w Ameryce*, w: F. Copleston, *dz. cyt.*, s. 296.

⁴² Por. Flewelling, *Creative Personality*, s. 37: *The real is that which changes and yet survives change*.

⁴³ Zob. Flewelling, *Creative Personality*, s. 37. B.P. Bowne wyjaśnia, iż *by personality, then, we mean only self-knowledge and self-control. Where there are present we have personal being; where they absent the being is impersonal*. Zob. B.P. Bowne, *Philosophy of Theism*, s. 128. E.S. Brightman zaś uważa, iż *osoba is a complex but self-identifying, active, selective, feeling, sensing, developing experience, which remember its past (in part), plans for its future, interacts with its subconscious processes, its bodily organism, and its natural and social environment, and is*

Centrum koncepcji osoby, według R.T. Flewellinga, stanowi samoświadomość, która jawi się jako sprawca i przyczyna autoidentyfikacji i jedności. Cała rzeczywistość jest mentalna, duchowa, jej charakterystyczną cechą jest działanie. Można też powiedzieć, że stanowi świadomość. Dopiero dzięki samoświadomości istnieje możliwość odczytania jej czy też ujęcia w kategorii, które także stanowią wytwór umysłu. Bóg jako przyczyna swej manifestacji oraz jako przedmiot swego i innych doświadczenia może sam siebie doświadczać i być doświadczanym przez innych. Może zaś doświadczać sam siebie i być doświadczanym jedynie z pozycji samoświadomości. Zdolność samoświadomości do bycia ponad wytwarzanymi przez nią kategoriami skłania amerykańskich personalistów do przyjęcia tezy, iż osoba będąc w tym świecie, a jednocześnie przekraczając go, jest wieczna, nieśmiertelna⁴⁴.

W przypadku autoidentyfikacji R.T. Flewelling proponuje, aby przyjrzeć się powszechnemu doświadczeniu dojrzewania osoby. Rozwój jako specyficzny rodzaj zmiany zakładający w sobie pewien postęp dostrzega się przez wielość przeszłych doświadczeń. W tej wielości istnieje jakieś centrum, które w odniesieniu do tych doświadczeń zachowuje swą tożsamość. Osoba stanowiąc do centrum jawi się jako samoidentyfikujący się podmiot. W przypadku każdej zmiany można dostrzec takie samoidentyfikujące się centrum, które ujmując coś jako zmianę, odnosi swoje doświadczenia względem siebie i do siebie. Zmiana bowiem, według personalistów, to relacja istniejąca między tym, co było a tym, co jest oraz tym, co wydaje się, że nastąpi. Pojęcie identityczności zakłada statyczność, pewne stałe podobieństwo. Autor *Creative Personality* uświadamia nam, iż tam gdzie mamy do czynienia ze zmianą, tam na pewno istnieje coś stałego, co jej jakby służy. Chodzi w tym osobowym doświadczeniu o tożsamość. Konkretna samoświadomość ma swą tożsamość. Ja określając relacje między przeszłymi, teraźniejszymi, czy przyszłymi doświadczeniami, wciąż rozumie siebie jako to samo ja, choć inne, lecz wciąż tożsame⁴⁵.

Zmiana może być doświadczana tylko przez samoświadomą jedność, podkreśla R.T. Flewelling. Personalizm, na co zwracając uwagę myśliciele z Ameryki, wydaje się najsensowniejszym rozwiązaniem problemu jedności dostrzeganej w doświadczanym świecie. Dzięki samoświadomej jedności

able to judge and guide itself and its objects by rational and ideal standards. Terminu experience ten amerykański personalista używa w znaczeniu consciousness, ze względu na to, iż to pierwsze pojęcie jest bardziej konkretne. Dalej zaś twierdzi, iż osoba is a unity of complex conscious changes, including all its experiences – its memories, its purposes, its values, its powers, its activities, and its experienced interactions with its environment. Zob. Brightman, Nature and Values, ss. 53–56. Por. też tenże, A Philosophy of Religion, ss. 192–196.

⁴⁴ Por. Flewelling, *Creative Personality*, s. 190: *Philosophy has the power at this juncture to introduce considerations which make the belief in immortality reasonable. These considerations spring out of time-transcending, space-transcending character of self-consciousness.* Por. też Flewelling, *Creative Personality*, s. 54.

⁴⁵ Zob. Flewelling, *Creative Personality*, ss. 38–40; Tenże, *Personalism and the Problems of Philosophy*, s. 184. Por. Bowne, *Metaphysics*, 1910, s. 63: *Each new experience leaves the soul other than it was; but, as it advances from stage to stage, it is able to gather up its past and carry it with it, so that, at any point, it possesses all that it has been. It is this fact only which constitutes the permanence and identity of self.* Por. też A.A. Maurer, dz. cyt., s. 574.

wielość faktów gromadzi się w całość. Synteza doświadczeń mając swe źródło w samoświadomości, opiera się na formach czasowych: przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Samoświadomość ujmując doświadczenia w tych formach nadaje im jedność, która stanowi jej właściwość. Trzeba zaznaczyć, iż według amerykańskich personalistów istnieje wiele takich zjednoczonych syntez, które z kolei odnajdują się w ostatecznej syntezie Kosmicznego Rozumu⁴⁶.

Dotykając problemu jedności nie sposób nie poruszyć zagadnienia celowości. Personalisci uważają, że cel ściśle łączy się z porządkiem czasowym, dzięki któremu istnieje jedność w zmianie⁴⁷. Można więc chyba mówić o celowej jedności w osobie, o jedności mającej wewnętrzny, lecz manifestujący się na zewnątrz cel rozwoju, który dotyczyłby skończonych osób i Osoby Boga. Nie można wykluczyć, według R.T. Flewellinga, kreatywnej roli Kosmicznego Rozumu w porządku czasowym, czyli istnienia jego celu w manifestacji zwanej zewnętrznym światem. Prowadziłoby to bowiem do statycznej koncepcji Boga znajdującego się ponad i poza dynamicznym światem.

R.T. Flewelling spostrzega, iż specyfikę życia osobowego stanowi zdolność do refleksji, którą inaczej określa świadomością świadomości. Można przecież mówić o wielu stanach świadomości. Zwierzęta także mają jakąś świadomość zewnętrznego świata, przyjemności i bólu. Nawet człowiek czasem wykonuje pewne czyny nieświadomie, tzn. poniżej osobowego poziomu świadomości. Przypomina wówczas zwierzęta. Ma on jednak jako osoba wyróżniającą go w świecie zdolność do refleksji, do bycia świadomym swej świadomości, dzięki temu umie dostrzec i nazwać te momenty, w których swym stanem świadomości jest bliski zwierzętom⁴⁸.

Osobę charakteryzuje, według personalistów, siła twórczości, którą rozumieją nie jako zdolność do jakiegokolwiek zmiany struktury, lecz jako zdolność do budowania czegoś nowego w sobie. Ważne pole wszelkiej twórczości Osoby Boga i osób skończonych stanowi sama twórcza osoba. Dzięki tej twórczości osoba jawi się jako sprawcza i ostateczna przyczyna w nieustannie zmiennym świecie. Jawi się jako wolna, jako decydująca o sobie i o świecie, jako samodecydująca. Bez wolności nie można mówić o istnieniu w rzeczywistości jakiejś przyczynowości niefenomenalnej, czyli sprawczej, twórczej. Ewolucja także potwierdza przekonanie personalisty z Los Angeles o wolności osoby, dzięki której postęp zmierza w kierunku moralnego celu. Tak jak można mówić o celowej jedności samoświadomości, tak można dostrzec

⁴⁶ Por. Flewelling, *Creative Personality*, s. 39: *In human experience change is conscious, and so becomes incorporated into the unit of personality*. Z kolei B.P. Bowne twierdzi, iż osoba *is the only power of which we are conscious that can join the sundered experience of time and space into a unity and look upon all from the standpoint of the one*. Zob. Flewelling, *Personalism and the Problems of Philosophy*, s. 106. F. Copleston twierdzi, iż dla Bowne'a „ja” jest czynną jednością, a nie tylko postulatem logicznym, jak sądził I. Kant. Zob. *Idealizm w Ameryce*, w: F. Copleston, dz. cyt., s. 296. Por. też Flewelling, *Personalism and the Problems of Philosophy*, s. 183; Bowne, *Metaphysics*, 1910, s. 63.

⁴⁷ Por. Flewelling, *Creative Personality*, s. 54: *Purpose is a part of temporal conditions. Purpose can have reference only to temporal series, a before, and an after, a development that takes place in temporal order of succession*.

⁴⁸ Zob. Flewelling, *Creative Personality*, ss. 69–71.

celową twórczość, która podlega ocenie moralnej. Do uznania wolności prowadzi personalistów akceptacja przygodności w świecie. Tam, gdzie istnieje możliwość przypadku, prawo, którego odkrywaniem zajmuje się nauka, stanowi owoc działania samodecydującej osoby, nie zaś konieczności⁴⁹.

Poszukując charakterystyki osoby, patrząc z pozycji amerykańskich personalistów, należy zwrócić uwagę także na jej indywidualność i prywatność. Każda osoba skończona czy też kosmiczna stanowi pewne indywiduum, dzięki czemu można mówić o doświadczeniu konkretnej osoby oraz o wielości takich doświadczeń⁵⁰.

ZAKOŃCZENIE

W niniejszym artykule, w podjętej próbie ukazania tego, co stanowi jakby treść rzeczywistości według amerykańskich personalistów, warto wyakcentować kilka charakterystycznych elementów. W analizie amerykańskiej filozofii podkreśla się, iż nie można do końca wyjaśnić rzeczywistości z taką pewnością, z jaką czynią to nauki empiryczne. Rzeczywistość stanowi wielość i różność osób oraz ich doświadczenia. Chodzi tu także o Osobę Boga. Nikt nie może zrozumieć do końca sam siebie jako osoby i nie może przekroczyć swych doświadczeń. Inni wraz ze swymi doświadczeniami są postrzegani jedynie analogicznie. Osoba jednak stanowi klucz do najpełniejszego zrozumienia tego, co się dzieje. Rzeczywistość nie jest, lecz dzieje się. Nauki nie rozwiązują problemu świata do końca, w rzeczywistości znajduje się także miejsce, na które rzuca światło wiara i religia.

Amerykańscy personaliści rozwijają metafizykę teistyczną. Świat, według nich stanowi manifestację jedyne, osobowego i transcendentnego Boga, który nieustannie kształtuje wraz z innymi skończonymi osobami rzeczywistość. To pozwala nazwać ich metafizykę pluralistyczną.

W przypadku analizowanej filozofii można także mówić o jej spirytualistycznym charakterze. R.T. Flewelling twierdzi, że jeśli nawet coś można zważyć, zmierzyć i empirycznie zbadać, to i tak musi to być w swej głębszej strukturze duchowe. Przekonują go o tym nawet odkrycia naukowe.

Nie ma także sprzeczności między nauką i religią. Każda z tych dziedzin ma metody umożliwiające wypowiedanie się na temat świata, kosmosu w jej specyficznych zakresach. Przekroczenie granic swych kompetencji prowadzi po prostu do błędu. Tak jak religia nie powinna się wypowiadać w sprawach specyficznych dla nauki, tak i nauka nie powinna, przekraczając swe kompetencje, twierdzić np., iż nie ma Boga. Nauka jednak może

⁴⁹ Zob. Flewelling, *Creative Personality*, ss. 14–17; tamże, ss. 22–23. Por. Flewelling, *Personalism and the Problems of Philosophy*, ss. 186–187: *The power of self-directing personality to introduce its own will as a new factor into the order of nature is too evident in common experience to be overlooked. This introduce of purpose to modify the natural processes is something of which nature herself is evidently incapable. [...] Moral action is of like nature in God and man.* Por. też *Personalism*, w: A.B.G. Fuller, s. 534.

⁵⁰ Zob. Brightman, *An Introduction*, s. 136. Por. *Personalism*, w: B.A.G. Fuller, s. 534; Flewelling, *Personalism and the problems of philosophy*, ss. 134–135.

stanowić mocne oparcie dla religii, a religia dla nauki. Razem natomiast mogą pomóc człowiekowi żyć coraz godniej.

Najbardziej realna jest osoba. Właściwie to ona stanowi rzeczywistość. Treść osobowości, jak twierdzą personaliści, konstytuują samoświadomość i samodecydowanie, czyli rozumność i wolność, które charakteryzują się celowością. Celem i sensem rzeczywistości jest twórcza osoba, która pomimo nieustannego budowania się na nowo, zachowuje swą tożsamość oraz niepowtarzalną jedność i jedność.

Te główne elementy metafizyki amerykańskich personalistów stanowią podstawę dla ich dalszych filozoficznych rozważań.

Dzieje myśli filozoficznej świadczą wyraźnie o występowaniu dualizmu ducha i materii w ludzkim doświadczeniu. Myśl René Descartesa wniosła do filozofii radykalne zerwanie jedności świata przez ostre przeciwstawienie: *res extensa* (rzecz rozciągła, czyli materia) i *res cogitans* (duch). Amerykańscy personaliści pragną przewyciężyć ten skrajny dualizm, a czynią to przez uznanie świata materii za inny przejaw świadomości będący jednak wciąż myślą. R.T. Flewelling, B.P. Bowne i E.S. Brightman podkreślają, iż istnieją dwa światy, bądź dwa porządki w rzeczywistości: świat natury i świat wartości (według autora *Nature and Values*) czy też porządek fenomenalny i głębszy od niego porządek metafizyczny (jak uznali B.P. Bowne i R.T. Flewelling). Pomimo owego rozróżnienia wymienieni personaliści przyznają się do idealizmu i włączają do niego swoją filozofię⁵¹. Rzeczywistość, według nich, znajduje jedność w osobie dzięki temu, iż jest ona, jak twierdzi R.T. Flewelling *samoidentyfikującą się jednością samoświadomości*. Przez sprowadzenie osoby do *consciousness* (świadomości) cały świat w Boskiej Osobie osiąga pełną jedność. W ten sposób miałby zastać pokonany antropologiczny kryzys będący owocem przede wszystkim myśli postkartezjańskiej filozofii oświecenia, której jednym z przejawów jest antynomia między nauką i religią.

Na podstawie tej krótkiej próby prezentacji głównych metafizycznych idei amerykańskich personalistów niepodobna zgodzić z tezą H. Wildona

⁵¹ B.P. Bowne w *Metaphysics* swoją myśl filozoficzną określa mianem jego idealizmu. Pisze: *...my idealism – a name for which I have no special liking or dislike, provided the thing be understood. Historically, it might be described as Kantianized Berkeleyanism. In itself it might be called phenomenalism, as indicating that the outer world has only phenomenal reality. It might also be called objective idealism, as emphasizing the independence of the object of individual subjectivity. It is idealism, as denying all extra-mental existence and making the world of objective experience a thought world which would have neither meaning nor possibility apart from intelligence.* Bowne, *Metaphysics*, 1910, s. 423. Por. też Bowne, *Bordon Parker*, w: D.D. Runes, dz. cyt., s. 172. Poglądy R.T. Flewellinga na ten temat zob. Flewelling, *Creative personality*, ss. 48–55. E.S. Brightman z kolei odpowiadając na pytanie, *why do personalists believe that nature is mind?*, w *Nature and values* pisze, że *first, because all the evidence for nature is personal consciousness; secondly, because we believe in the objectivity of nature primarily on the ground that it resists, yet responds to, our will; thirdly, because nature is mathematically constructed; and fourthly, because nature expresses purpose.* Zob. Brightman, *Nature and Values*, ss. 123–124. A.C. Knudson zaś twierdzi, iż *personalism is that form of idealism which gives equal recognition to both the pluralistic and monistic aspects of experience and which finds in the conscious unity, identity, and free activity of personality the key to nature of reality and the solution of the ultimate problems of philosophy.* Zob. W. Long, dz. cyt., s. XLI.

Carra, iż *personalizm* [amerykański] różni się od większości form pluralizmu o tyle, że w afirmacji rzeczywistości osób nie zaprzecza nieosobowej rzeczywistości w żadnej formie⁵². Można powiedzieć, iż ta ucieczka od błędu większości form pluralizmów nie powiodła się.

Res extensa i *res cogitans* miałyby osiągnąć upragnioną jedność w osobie. Niestety, amerykańscy personaliści opowiadają się po stronie idealizmu i nie przyjmują faktu istnienia czegokolwiek innego od myśli. Wobec tego owe dwie rzeczy: *res extensa*, *res cogitans* osiągają jedność faktycznie nie w osobie, czego pragnęliby amerykańscy personaliści, lecz w aktywnej myśli, do której sprowadzili oni całą rzeczywistość.

Nie da się zaprzeczyć twierdzeniu H.W. Carra, że R.T. Flewelling, i prawdopodobnie także i B.P. Bowne oraz E.S. Brightman, chcieli w koncepcji świata jako jedności zrobić miejsce dla „materii” i ducha. Celu, jak się wydaje, nie zrealizowali. Na uwagę jednak zasługują wymagania, które postawili swej myśli.

Choć amerykański personalizm nie rozwiązał tego filozoficznego problemu, to jednak zawiera w sobie trafne spostrzeżenie, które może stanowić cenny punkt wyjścia w dalszym poszukiwaniu zrozumienia rzeczywistości. Chodzi o wskazanie na osobę jako na klucz do rozwiązania wszelkich problemów metafizycznych, epistemologicznych itp. Można bowiem dostrzec, iż w praktyce, w rzeczywistości czy też doświadczeniu bez uprzednich założeń, w osobie występuje jedność obu przeciwstawianych sobie *res extensa* i *res cogitans*. Osoba musi być jednak traktowana integralnie. Nie można zagubić w niej ani wymiaru duchowego, ani cielesnego. W integralnie, a zarazem realnie rozumianej osobie można odnaleźć jedność, a na pewno warto właśnie tam jej poszukiwać.

Andrzej Jans MIC – ks., lic. teol. dogm. Pozytywną recenzję artykułu przedstawił ks. prof. dr hab. Jacek Salij OP.

The Main Metaphysics' Theses of American Personalism

Summary

The author presents the metaphysics American philosophers of these, who belong to school designated a Personalism and inspired by B.P. Bowne's (1847–1910). In three chapters the author describes their way of understanding the reality, the world which we experience and a person. This is a presentation of characteristic features exist three American personalists: B.P. Bowne, E.S. Brightmana (1884–1953), R.T. Flewelling (1871–1960).

⁵² *Personalism differs from most forms of idealism by the careful disclaimer of any argument based on the subjective nature of knowledge, and it differs from most forms of pluralism inasmuch as in affirming the reality of persons it does not imply the denial of impersonal reality in any form.* (H.W. Carr, *Introduction*, w: Fewelling, *Personalism and the Problems of Philosophy*, s. 12).

These thinkers were looking for „the best” philosophy, which should oppose to atheism, materialism, sensualism and also, generally speaking, philosophical schools questioning the value of metaphysics. They show that the most real thing in the world, which we experience, are persons – in then the experience finds explanation and unity broken by the Cartesian idea.

Andrzej Jans